

PAWEŁ HANCZEWSKI

Toruń

„WOLNOŚĆ”, „VIRTUE” I „IMPERIUM ŚWIATA”
W KONCEPCJACH ANDREW FLETCHERA OF SALTOUN
(1653–1716)

Zbliżający się kryzys dynastyczny, związany ze spodziewaną, bezpotomną śmiercią Karola II, ostatniego Habsburga na tronie hiszpańskim, spowodował dyplomatyczną gorączkę na większości dworów europejskich. Wywołał również zainteresowanie ze strony „pisarzy politycznych”. Jednym z nich był Szkot, Andrew Fletcher of Saltoun, autor broszury *Discorso delle cose di Spagna* (tytuł angielski *A Discourse Concerning the Affairs of Spain*). Stosunkowo nieduża pod względem objętości publikacja¹ ukazała się w języku włoskim w 1698 r. Jako miejsce druku podano Neapol.

Andrew Fletcher of Saltoun urodził się w roku 1653, zmarł w 1716 r.² „Barwny”, to właściwe określenie jego życiorysu. Zaangażowany w burzliwe wydarzenia końca XVII w. i początku następnego, odwiedził między innymi Francję, Hiszpanię, Niderlandy i cesarstwo, prawdopodobnie uczestniczył w walkach przeciwko Turkom. Część wojaży była podyktowana koniecznością znalezienia schronienia ze względu na działalność polityczną w kraju. Na przełomie stuleci wziął udział w dyskusji nad charakterem relacji szkocko–angielskich, koncentrując się na problemach unii inkorporacyjnej i federacyjnej. Fletcher odegrał bardzo ważną rolę dla intelektualnego poziomu debaty³. Jednak z politycznego punktu widzenia poniósł klęskę. Unia inkorporacyjna, której był przeciwnikiem, została zawarta.

¹ Korzystam z wydania, które ukazało się w serii *Cambridge texts in the history of Political thought*, A. Fletcher, *Political works*, wyd. J. Robertson, Cambridge 1997, s. 83–117. Tekst *Discorso*, zaczerpnięty z pozycji *The political works of Andrew Fletcher, Esq.*, opublikowanej w 1732 r. w Londynie, a będący kopią wydania z 1698 r., został przetłumaczony na język angielski przez współczesnego badacza twórczości Fletchera Johna Robertsona. Tłumaczenie ma przede wszystkim w sposób dosłowny oddać treść oryginału, sam Robertson pisze, że kierował się zasadą „literalness before elegance” (s. XLIX).

² Fletcher doczekał się dwóch biografii. Niestety, nie należą one do nowości wydawniczych: G. W. T. Omond, *Fletcher of Saltoun*, Edinburgh 1897; W. C. Mackenzie, *Andrew Fletcher of Saltoun: his life and times*, Edinburgh 1935. Znacznie nowsza praca Paula H. Scotta, *Andrew Fletcher and the treaty of union* (Edinburgh 1992), obejmująca prawie całe życie Fletchera, posiada, ze względu na bardzo stronniczy charakter, niedużą wartość.

³ J. Robertson, *An elusive sovereignty. The course of the Union debate in Scotland 1698–1707*, w: *A union for empire. Political thought and the British union of 1707*, red. J. Robertson, Cambridge 1995, s. 203.

Szczegóły związane z powstaniem *Discorso* nadal stanowią zagadkę, a domysły zajmują miejsce ustaleń. Zaskakujący jest oczywiście język publikacji i wymienione przez autora miejsce druku. Najlepsze wyjaśnienie zostało podane przez wydawcę tekstu, Johna Robertsona: „the reference to Naples is not inexplicable: the third city in Europe, it was the capital of a kingdom whose place within Spanish monarchy was not dissimilar to Scotland’s within the British kingdoms — — The choice of the Italian language for the work has a still more obvious explanation: both in style and in conceptual content, the *Discorso* reads as if it were directly derived from Machiavelli himself. It is the most transparently Machiavellian of all Fletcher’s works” (s. 85). Jednak i ono wymaga uzupełnienia. Wybór języka włoskiego wiąże się również z celem pracy oraz kręgiem jej adresatów. Broszura dotyczy najważniejszych zagadnień z zakresu stosunków międzynarodowych i, można przypuszczać, była skierowana do polityków europejskich. Stąd konieczność przygotowania tekstu w ówczesnym języku międzynarodowym. Jeśli nawet włoski nie pełnił tej funkcji w takim stopniu jak wcześniej łacina, a później francuski, to i tak jego znaczenie było nieporównywalnie większe niż angielskiego⁴.

Jedyny element, co do którego nie ma wątpliwości, to miejsce wydania broszury. Nie był nim Neapol, lecz Edynburg. Nie wiadomo jednak, która oficyna podjęła się druku, nie wiemy również, ile egzemplarzy opublikowano. Dużo ważniejszy od miejsca wydaje się czas publikacji. Ostatnia dekada XVII w. przyniosła poważne zmiany w układzie sił międzynarodowych oraz w sytuacji na Wyspach Brytyjskich. Francja znalazła godnego rywala w sojuszu cesarza, Anglii i Zjednoczonych Prowincji. Anglia, pod rządami Wilhelma III, nie tylko zaangażowała się w wydarzenia w Europie, ale w błyskawicznym tempie zaczęła wyrastać na równorzędne wobec Francji mocarstwo. Nowa sytuacja ożywiła rozpoczętą wcześniej na Wyspach Brytyjskich dyskusję nad kształtem polityki zagranicznej i źródłami potęgi oraz słabości państw. Równocześnie, w wyniku głębokich zmian politycznych w Anglii po 1689 r., ewolucji zaczął ulegać świat podstawowych pojęć — w tym pojęcie „wolność”. W Szkocji, po latach klęsk żywiołowych, związanego z nimi głodu i spadku populacji, rozpoczęto działania zmierzające do poprawy sytuacji gospodarczej. I tak w latach 1698–1699 podjęto próbę założenia kolonii na Półwyspie Panamskim, znanej jako „Darien Scheme”. Miała ona na celu nie tylko włączenie Szkocji do handlu oceanicznego na wielką skalę, ale i nadanie nowego charakteru stosunkom z Anglią. W takim kontekście Fletcher, wykorzystując jako pretekst sukcesję hiszpańską, napisał pracę, która stanowi nie tyle głos na temat obsady tronu Hiszpanii, ile ostrzeżenie przed „all governments — —, whose greatness rests on excessive wealth and power” (s. 84).

Fletcher rozpoczyna *Discorso* od uwag na temat politycznych konsekwencji geograficznego położenia Hiszpanii. Ocena jest dla niej wyjątkowo korzystna. Do tego stopnia, że, jak pisze: „The Empire of Spain is so well adapted to be the foundation of that of the world” (s. 85). Hiszpania zawdzięcza tak dogodnie usytuowanie dostępowi do Oceanu Atlan-

⁴ M. S. Anderson, *The Rise of Modern Diplomacy 1450–1919*, London 1993, s. 100–101. Pierwsze angielskie wydanie *Discorso* ukazało się w 1749 r.

tyckiego i Morza Śródziemnego. Znaczenie tego faktu tłumaczy autor na przykładzie Gibraltaru: zapewnia on łatwy dostęp do „nowego” świata na zachodzie, na północy do Portugalii, Wysp Brytyjskich, Francji, Niderlandów, Niemiec i krajów położonych nad Bałtykiem, na wschodzie do Francji, Włoch, Dalmacji, Grecji, Moskwy, Azji Mniejszej i Większej oraz Egiptu, na południu zaś leży Afryka, a po opłynięciu Przylądka Dobrej Nadziei otwiera się droga do Indii Wschodnich, Persji, Chin i Japonii. Słowem: „it is difficult to identify any on either side of the straits whose coast lines are of greater importance” (s. 88).

Uwagi te odnoszą się jednak wyłącznie do Hiszpanii, nie dotyczą jej posiadłości europejskich. Ich terytorialne oddzielenie od Hiszpanii — „separation of its states” — oraz „disorder” (s. 93) są wymienione jako główne przyczyny upadku Hiszpanii. Fletcher dostrzega źródło tych słabości w sposobie, w jaki doszło do rozbudowy posiadłości hiszpańskich. Była ona efektem związków dynastycznych między Habsburgami i „domem Burgundii”, a następnie Hiszpanii. Zbiegło się to mniej więcej w czasie z odkryciem Ameryki (Fletcher używa terminu „Indie”, mając na myśli przede wszystkim Peru) oraz elekcją cesarza Karola V. Wszystko to pozwoliło osiągnąć „disproportionate greatness” (s. 89) — nieproporcjonalną w tym znaczeniu, że zdobytą w krótkim czasie i bez większego wysiłku politycznego czy militarnego. Tereny, które znalazły się pod panowaniem Habsburgów, nie dość, że geograficznie rozproszone, nie były połączone żadnymi, poza osobą monarchy, więzami. Tu dochodzimy do elementu określonego jako „disorder”. Władcy, których wymienia — Karol V i Filip II — nie podjęli działań mających na celu wprowadzenie sprawnego systemu rządów. Karol V „consumed all his time in running from one province to another” (s. 90). Błąd został zwielokrotniony przez Filipa II. Co prawda za jego rządów pod panowaniem Hiszpanii znalazła się Portugalia, ale nowy nabytek, podobnie jak poprzednie, Fletcher przypisuje raczej uśmiechowi fortuny niż konsekwentnej polityce. Lista niepowodzeń była znacznie dłuższa. Filip nie rozwinął wśród Hiszpanów zamiłowania do rolnictwa, rzemiosła, handlu ani żeglugi. Hiszpania żyła ze złota i srebra pochodzącego z „Indii”, płacąc nimi za towary dostarczane przez swoich wrogów — Anglików, Francuzów i Holendrów. Nałożyło się na to złe zarządzanie posiadłościami w Ameryce, gdzie miało zginąć ponad 20 mln ludzi, oraz osłabienie potencjału ludnościowego samej Hiszpanii na skutek ekspulsji niechrześcijan. Do tej listy błędów Fletcher dodaje pragnienie narzucenia poszczególnym częściom imperium „absolute government and the Inquisition” (s. 92). Ponieważ taka polityka musiała być oparta na argumentach siły, prowadziła do dalszego drenażu zasobów Hiszpanii. Ludzie, którzy powinni przyczyniać się do jej rozwoju, byli wykorzystywani do utrzymywania w posłuszeństwie mieszkańców pozostałych części imperium. Polityka ta wywołała niezadowolenie, szczególnie w Niderlandach, czego efektem był wybuch powstania. Dzięki świetnej armii Hiszpania mogłaby przetrwać i to niepowodzenie, gdyby nie trudności komunikacyjne, potęgowane przez wrogie działania Francji. W ten sposób Fletcher wraca do podstawowej przyczyny słabości Hiszpanii, czyli rozbicia geograficznego jej posiadłości.

Discorso nie ogranicza się jednak do opisu przyczyn kryzysu Hiszpanii. Znacznie więcej uwagi Fletcher poświęca sposobom odbudowy jej potęgi, powtarzając przy tym słowa Niccolò Machiavellego, że łatwiej jest zbudować imperium, niż podźwignąć istniejące. Zadanie przypadnie już nowemu władcy i nowej dynastii. Wśród najpoważniejszych kandydatów do korony hiszpańskiej Fletcher wymienia króla Portugalii, elektora Bawarii, księcia Sabaudii, delfina oraz arcyksięcia Karola. Podkreślając różnice między nimi: odmienne tytuły prawne do tronu hiszpańskiego, pozycję polityczną, możliwości działania, wreszcie własne sympatie i antypatie — od uznania wobec króla Portugalii po niczym nieskrywaną wrogość wobec delfina, Fletcher znajduje także wspólne dla wszystkich elementy. Bez względu na to, kto zostanie królem, sposoby odbudowy potęgi Hiszpanii są identyczne. Pierwszym i najważniejszym, pozwalającym pokonać pozostałe słabości, jest „exchange or barter” (s. 86) obszarów w Europie. Trafniejsze byłoby jednak określenie „rezygnacja i konsolidacja”. Dla wszystkich kandydatów ma tę samą radę — pozbyć się, bez liczenia na jakąkolwiek rekompensatę, Niderlandów hiszpańskich. Podobnie rzecz ma się z posiadłościami włoskimi. Należy dokonać takiej zamiany terytoriów, aby w północnej części Półwyspu Apenińskiego powstał sojusz gotowy bronić Włoch przed agresją ze strony Francji. Jeżeli ceną za powstanie sojuszu będzie całkowita rezygnacja z obszarów we Włoszech, należy się z nich wycofać. Ostatnia uwaga odnosi się również do delfina. Dla dobra Francji i Hiszpanii powinien zrezygnować z zaangażowania w sprawę włoskie, koncentrując się na rozwoju handlu i floty.

Dopiero po tym Fletcher omawia sposoby przezwyciężenia wewnętrznych słabości Hiszpanii, zauważając, że ustanowienie „good order” (s. 112), szczególnie dla nowego monarchy, do tego obcokrajowca, jest zadaniem bardzo trudnym, lecz możliwym do wykonania. Kolejność działań przedstawia się następująco. Pierwszym krokiem powinna być inwazja „the Moors of Barbary”. Wojna przeciwko niechrześcijanom zyska nowemu władcy sympatię w Hiszpanii i we Włoszech. Co więcej, poprzez podbój Fezu i Maroka dwukrotnie powiększy się „the centre of the empire” (s. 113). Sukces będzie potrzebny królowi przede wszystkim po to, aby zdobyć uznanie w oczach mieszkańców Hiszpanii, konieczne do przeprowadzenia niezbędnych zmian. Tutaj najpoważniejsze wyzwanie stanowi ponowne zaludnienie Hiszpanii oraz Indii Zachodnich. Środkiem do tego celu jest przywrócenie tolerancji religijnej. Fletcher nie szczędzi mocnych słów jej przeciwnikom — „fools” — stwierdzając, że ich opór, szczególnie duchowieństwa, należy przełamać, posługując się argumentami „reason of state and extreme necessity” (s. 114). Wzrost zaludnienia, częściowo w wyniku napływu ludności z zewnątrz, przyczyni się do rozwoju gospodarki, a z czasem i sami Hiszpanie, których ma cechować zbyt wielkie zamiłowanie do wypoczynku, pójdą w ich ślady. Hiszpania potrzebuje również sprawnego oraz niedrogiego systemu wymiaru sprawiedliwości. Zbrodnie popełniane na ludności tubylczej w Ameryce muszą zostać ukarane, a „fantastic pride” ograniczona dzięki przykładowi płynącemu od tronu. Rozwój handlu i żeglugi umożliwi rozwój marynarki wojennej. Dziedziny te władca powinien otaczać szczególną troską, bo to

dzięki nim „he would be able to acquire and hold the empire of the world more easily than any other prince” (s. 115).

W takiej sytuacji królowi Hiszpanii nie pozostaje nic innego, jak „acquire the empire of the sea” (s. 116). Osiągnięcie tego celu nie jest trudne. Za głównych rywali Hiszpanii Fletcher uznaje Francję, Anglię i Holandię. Należy sprzymierzyć się z jednym z tych państw przeciwko pozostałym, niszcząc ich handel morski oraz zajmując ich kolonie. Gdy zostaną pokonane, pozostanie tylko jeden przeciwnik, to jest dotychczasowy sojusznik, którym powinna być Francja. Zwycięstwo nad nią nie powinno sprawić kłopotu, a po tym Hiszpania będzie mogła zdominować cały świat: „those [empires] of Persia, Muscovy, the Mogul, of the Tatars, of China and Japan, like so many empty names, will vanish before such a power” (s. 117).

Przewidywania Fletchera co do możliwości odbudowy potęgi Hiszpanii nie sprawdziły się. Znaczenie *Discorso* nie polega jednak na mniej lub bardziej trafnym przepowiadaniu przyszłości. Fletcher porusza szereg problemów, których znaczenie nie ograniczało się do Hiszpanii lub przełomu XVII i XVIII w. Pisząc o przeszkodach w zarządzaniu Niderlandami, posiadłościami włoskimi czy koloniami amerykańskimi, pisze o trudnościach, z którymi spotykali się władcy europejscy, sprawujący władzę nad rozproszonym terytorium. Wskazując na przyczyny słabości Hiszpanii i sposoby odbudowy jej potęgi, zadaje pytanie o to, jakie elementy decydują o mocarstwowej pozycji i w jaki sposób należy prowadzić politykę zagraniczną i wewnętrzną. Lecz nie jest to cała lista problemów.

Uważny czytelnik może zauważyć, że unikam określenia „rady dla przyszłego władcy Hiszpanii”. *Discorso* nie jest ich zbiorem, jest przestrogą przed tym, co może się stać, jeżeli zostanie zbudowana, wszystko jedno pod czyimi auspicjami, „monarchia uniwersalna”. Jeśli mamy do czynienia z radami, to są one skierowane do pozostałych władców. Przekonuje o tym choćby „Advertisement”, dołączony do niektórych egzemplarzy broszury: „I have written of the causes of the decline in the affairs of Spain, — — not in order to favour the government as damaging to good customs and destructive of the general happiness of men, as one which is universal, and as are all governments, whether republics or monarchies, whose greatness rests on excessive wealth and power: but rather by putting all the other princes and states on their guard against whoever should pursue that ambition, to frustrate such a design, and spare the world from so much ruin” (s. 84). Słowa te nie umknęły uwadze historyków. Trudno jednak do końca przyjąć pogląd o „curiously ironical” charakterze *Discorso*⁵. Sądzę, że Fletcherowi obok poczucia ironii towarzyszy poczucie strachu. Strachu, że „monarchia uniwersalna” może nabrać realnych kształtów.

„Monarchia uniwersalna” stanowiła jeden z najważniejszych, jeśli nie najważniejszy przedmiot rozważań „pisarzy politycznych” na Wyspach Brytyjskich w XVII w., spychając w cień nawet kwestie religijne.

⁵ A. Fletcher of Saltoun, *Selected political writings and speeches*, wyd. D. Daiches, Edinburgh 1979, s. XXIV.

Także w następnym stuleciu temat był wielokrotnie poruszany, między innymi przez Davida Hume'a. Komentowano go również na kontynencie europejskim, przede wszystkim w cesarstwie, Francji oraz Hiszpanii⁶. Termin występował najczęściej w pejoratywnym znaczeniu, a traktowany dosłownie „implied that the monarch was seeking to bring all the other kingdoms of Europe, and their overseas possessions under his sole rule”. W praktyce „the accusation characterized what was believed to be the expansionist, territorially aggressive tendency of any large monarchy; in this sense, it provided a common organizing principle for the explanation of the rivalry of Europe's kings”⁷. W pierwszej połowie XVII stulecia państwem, któremu przypisywano ambicje stworzenia „monarchii uniwersalnej”, była Hiszpania. Wynikało to z jej nieograniczonej, jak wydawało się współczesnym, potęgi, ale także z roszczeń przedstawianych przez zwolenników koncepcji. Jedną z najgłośniejszych prac powstałych w tym kręgu była *De Monarchia Hispanica* Tommasa Campanelli⁸. Jeśli władcy Hiszpanii istotnie marzyli o „monarchii uniwersalnej”, to seria klęsk politycznych i militarnych poniesionych do roku 1660 pozbawiła ich złudzeń. Lecz groźba nadal wydawała się realna, najpierw ze strony Zjednoczonych Prowincji, a od ataku na ich terytorium w 1672 r., ze strony Francji.

Fletcher łączy obawy przed możliwością odrodzenia potęgi Hiszpanii oraz przed istniejącą potęgą Francji. Z tego punktu widzenia *Discorso* stanowi jeden z wielu głosów w dyskusji nad „monarchią uniwersalną”. Wyróżniającą cechą broszury jest zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z pojawieniem się „monarchii uniwersalnej” nie tylko dla sytuacji międzynarodowej, ale i wewnętrznej państw europejskich. Cechą pozwalającą nadać nowe znaczenie pojęciu „monarchia uniwersalna” jest również jej dostosowanie do sytuacji w stosunkach międzynarodowych, w której coraz większą rolę odgrywały kontrola nad morzami i handel.

Ostatni element znajduje odzwierciedlenie w pojęciach, którymi posługuje się Fletcher. Wyrażenie „universal monarchy” (s. 86, 96) pojawia

⁶ S. Pincus, *The English debate over universal monarchy*, w: *A union*, s. 37–62; J. Robertson, *Universal monarchy and the liberties of Europe: David Hume's critique of an English Whig doctrine*, w: *Political discourse in early modern Britain*, red. N. Phillipson, Q. Skinner, Cambridge 1993, s. 349–373; I. Hont, *Free trade and the economic limits to national politics: neo-Machiavellian political economy reconsidered*, w: *The economic limits to modern politics*, red. J. Dunn, Cambridge 1990, s. 57–79.

⁷ J. Robertson, *Union, State and Empire. The Britain of 1707 in its European setting*, w: *An imperial state at war: Britain from 1689 to 1815*, red. L. Stone, London–New York 1994, s. 228.

⁸ J. Robertson zwraca uwagę na wysokie prawdopodobieństwo, że Fletcher czytał pracę Campanelli, sugerując, że jedną z przyczyn, dla których napisał *Discorso* w języku włoskim i „wydał” ją w Neapolu, był fakt, że pozycja Campanelli również ukazała się w języku włoskim w Neapolu. Z tego punktu widzenia *Discorso* mogło stanowić odpowiedź na dzieło Campanelli, zob. J. Robertson, *Andrew Fletcher's vision of union*, w: *Scotland and England 1286–1815*, red. R. A. Mason, Edinburgh 1987, s. 217–218. Na temat samego Campanelli, szczególnie wpływu, jaki wywarły na nim prace Machiavellego, F. Meinecke, *Machiavellism. The Doctrine of Raison d'Etat and Its Place in Modern History*, New Brunswick 1988, s. 90–116. Pierwsze niemieckie wydanie książki pod tytułem: *Die Idee der Staatsräson in der neueren Geschichte*, ukazało się w Monachium w 1924 r.

się w *Discorso* rzadko. Dużo częściej korzysta z terminu „empire”. „Empire of Spain” (s. 85) ogranicza się do Hiszpanii, jako obszaru na Półwyspie Iberyjskim. Tak rozumianemu „imperium Hiszpanii” odpowiadają „seat of the empire” (s. 92) oraz „centre of the empire” (s. 113). W tym kontekście „imperium Hiszpanii” przeciwstawione jest pojęcie „provinces” (s. 91, 94), przez co Fletcher rozumie posiadłości Hiszpanii na kontynencie europejskim. Dla posiadłości zamorskich rezerwuje termin „dominions” (s. 96). Równocześnie jednak „imperium Hiszpanii”, zamiennie z „imperium”, rozumiane jest jako Hiszpania oraz jej wszystkie posiadłości w Europie i poza jej obszarem (s. 93, 94)⁹. Kluczowe dla sensu pracy okazują się jednak pojęcia „empire of the world” (s. 86, 97, 112, 115) i „empire of the sea” (s. 86, 116). Fletcher sięga po nie znacznie częściej niż po termin „monarchia uniwersalna”. Nie dlatego, że do tego ostatniego nie przywiązuje znaczenia. Przeciwnie, „imperium świata” stanowi zamiennik dla „monarchii uniwersalnej”, a zdobycie „imperium mórz” widziane jest jako niezbędny krok do jego budowy (s. 116–117). Innymi słowy, na płaszczyźnie pojęciowej Fletcher wskazuje, że „monarchia uniwersalna” nie może ograniczać się do kontynentu europejskiego, a pierwszym etapem jej zdobycia jest dominacja na morzach, nie tylko Europy, ale i całego świata.

„Monarchia uniwersalna” czy „imperium świata” napawają Fletchera strachem, przede wszystkim ze względu na zagrożenie, jakie stwarzają dla „benefits of peace, of liberty and of good government” (s. 84). Strach nie wynika zatem z obecnego układu sił czy żalu, że to ktoś inny, a nie my stoi przed szansą zbudowania „monarchii uniwersalnej”. Ma znacznie głębsze podłoże. *Discorso*, jak wszystkie ważne prace z zakresu historii i polityki, dotyka kwestii o charakterze fundamentalnym. Nie chodzi o to, kto może zbudować „monarchię uniwersalną”. Nie chodzi o szczegóły związane z wyznaczaniem granic czy zmianami na tronach. Także rozważania na temat kandydatów do korony hiszpańskiej nie mają, w gruncie rzeczy, większego znaczenia. Chodzi o reguły, na jakich będzie opierał się porządek międzynarodowy: czy będą to reguły zakładające dominację jednego państwa, czy też takie, dzięki którym system międzynarodowy będzie składał się z suwerennych państw o różnej wielkości i potencjale? Fletcherowi towarzyszy przy tym głębokie przekonanie, że wraz z powstaniem „monarchii uniwersalnej”, triumf na płaszczyźnie wewnętrznej odniesie system rządów, który określa jako „tyrański”, w broszurze uosobiony przez monarchię Ludwika XIV. Łącząc sytuację międzynarodową i wewnętrzną, przedstawiciel małego państwa i narodu wyraża obawy o jego przyszłość. Bo jeśli „imperium świata” nabierze realnych kształtów, Szkocja utraci nie tylko niezależną pozycję na arenie europejskiej. Utraci również możliwość decydowania o swoich sprawach wewnętrznych. Ale co najgorsze, utraci „wolność”, rozumianą jako wartość autonomiczną w stosunku do suwerenności. W ten sposób nadaje rywalizacji z Francją, jak i zabiegom o zagwarantowanie niezależności Szkocji charakter ideologiczny. Celem nie jest bowiem ani ogra-

⁹ Z kolei termin „Cesarstwo” („the Empire”) Fletcher używa w odniesieniu do Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, A. Fletcher, *Political works*, s. 89, 94.

niczenie potęgi Francji, nie mówiąc już o nabytkach terytorialnych jej kosztem, ani nawet utrzymanie niepodległości Szkocji. Celem jest zachowanie „wolności” i ściśle związanej z nią wartości „virtue”. Rywalizacja z królami Francji oraz niepodległość Szkocji są niezbędnymi krokami, ale zaledwie krokami, na tej drodze. *Discorso* jest głosem, pod wieloma względami istotnym, w sporze pomiędzy „tyranią” a „wolnością”.

Fletcher rozpatruje pojęcie „wolność” na dwóch płaszczyznach: relacji między władcą a poddanymi oraz relacji między państwami. W obydwu przypadkach „wolność” łączy z pojęciem „virtue”, zapożyczonym od Machiavellego. Wpływ Machiavellego na Fletchera jest bardzo wyraźny, i to nie tyle dzięki cytatom zawartym w broszurze, ile przede wszystkim w warstwie pojęć, sposobie ich rozumienia oraz poglądach na temat państwa¹⁰. Przez „wolność” Fletcher rozumie, tak jak Florentczyk, „the liberty ‘to’ participate in political life”. Z kolei pod pojęciem „virtue” kryje się „unceasing, single-minded devotion to the political life”¹¹. Fletcher krytykuje Filipa II za „violation of the ancient privileges of these countries [Niderlandów], from a wish to introduce absolute government and Inquisition” (s. 92), oskarżając go w ten sposób o próbę pozbawienia ich „wolności”. Wskazuje także na zagrożenia dla „wolności” na przykładzie stosunku „absolute authority” i „prince or republic” do terytorium państwa. „Władza absolutna” może nim swobodnie dysponować. Drugi rodzaj władzy potrzebuje zgody poddanych (s. 95). Jeszcze jedna różnica. „Władza absolutna”, jak zauważa, pisząc o sytuacji Niderlandów (s. 91–92), opiera się na sile armii. Drugi rodzaj władzy oparty jest na aktywności politycznej mieszkańców, wykluczając argument siły. Krytyka „władzy absolutnej” wynika również z przyjęcia perspektywy, której historycy nadali nazwę „monarchia złożona”¹². Pisząc o rozwoju terytorialnym posiadłości Habsburgów, Fletcher zwraca uwagę, że znalazły się pod ich rządami w rezultacie małżeństw dynastycznych. Trudno je zatem było traktować jako obszary podbite. Inne zdobyto w trakcie wojen. Ale nawet tam, chcąc uniknąć ciągłych konfliktów, należało pozyskać

¹⁰ C. Robbins, *The eighteenth-century commonwealthman*, Cambridge (Mass.) 1959, s. 177–185; J. G. A. Pocock, *Politics, Language and Time: Essays on political thought and history*, London 1972, s. 104–147; idem, *The Machiavellian moment: Florentine political thought and the Atlantic republican tradition*, Princeton 1975, s. 423–461; A. Fletcher, *Political works*, s. XVIII–XXX.

¹¹ J. Robertson, *The Scottish Enlightenment and the Militia Issue*, Edinburgh 1985, s. 10. Termin „virtue”, tłumaczony na język polski jako „cnota”, jest oczywiście bardzo różnie rozumiany przez historyków, patrz: J. G. A. Pocock, *Virtues, rights, and manners: A model for historians of political thought*, w: idem, *Virtue, Commerce, and History: Essays on Political Thought and History. Chiefly in the Eighteenth Century*, Cambridge 1985, s. 41–42.

¹² Na temat koncepcji „monarchii złożonych”, patrz: H. G. Koenigsberger, *Dominium Regale or Dominium Politicum et Regale. Monarchies and Parliaments in Early Modern Europe*, w: idem, *Politicians and virtuosi. Essays in early modern history*, London 1986, s. 1–25; J. H. Elliott, *A Europe of Composite Monarchies*, „Past and Present” 1992, 137, s. 48–71. Poglądy historyków brytyjskich zostały przedstawione w artykułach opublikowanych w języku polskim: M. Markiewicz, *Państwa wielonarodowe w Europie osiemnastego wieku*, w: *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje*, red. A. K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 1999, s. 23–31; P. Hanczewski, *Teoria „composite monarchies” w historiografii brytyjskiej*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, red. J. Dumanowski, t. 2, Toruń 2003, s. 207–218.

przynajmniej część dotychczasowej elity, zachowując miejscowe prawa i instytucje polityczne. Monarcha nie może ich bezkarnie naruszać. W przypadku Niderlandów przekonali się o tym najpierw władcy Hiszpanii, a później, powtarzając ich błędy, cesarz Józef II. Fletcher przenosi pojęcie „wolność” także na płaszczyznę stosunków międzynarodowych. Wskazuje na to przytoczony fragment „Advertisement”, jak również następująca uwaga na temat króla Hiszpanii: „he leaves the world in chains for his successors” (s. 116–117). Tak jak „absolutyzm” zagraża wolności poddanych, tak „monarchia uniwersalna” zagraża wolności świata. „Monarchia uniwersalna” jest odpowiednikiem „absolutyzmu” na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Przeprowadzenie tego równania jest dla Fletchera tym łatwiejsze, że kiedy pisał *Discorso*, w Anglii i Szkocji obydwa terminy utożsamiano z Francją. To Francja była monarchią absolutną i to Francja miała, jak sądzono, ambicję stworzenia „monarchii uniwersalnej”. Fletcher nie kryje negatywnego stosunku do tego państwa. Lecz, powtórzmy, nie jest to rezultatem aktualnego stanu relacji angielsko–francuskich czy szkocko–francuskich. Postawa Fletchera wynika z tego, co uznaje on za pretensje Ludwika XIV do „monarchii uniwersalnej”. „Wolność” związana jest także z ostatnim elementem, któremu zagraża „monarchia uniwersalna”. „Dobry rząd” to rząd, który „nurish the virtues” — innymi słowy, rząd zapewniający obywatelom możliwość udziału w życiu publicznym.

Discorso powstało w czasie, kiedy część państw europejskich zawdzięczała silną pozycję międzynarodową handlowi morskemu i posiadłościom kolonialnym. Problem był szeroko komentowany dużo wcześniej¹³. Fletcher wspomina o krajach, „for whom commerce is their chief end” (s. 100). Zalicza do nich Anglię, Zjednoczone Prowincje i Hamburg. Nie było to nic nowego w dziejach Europy, na co wskazuje przykład Wenecji. Od Wenecji odróżniał je ich zasięg. Podczas gdy Wenecja zbudowała swoją potęgę w obrębie basenu Morza Śródziemnego, Hiszpania, ale i takie kraje jak Anglia, Holandia czy Francja, działają w skali całego świata. Fletcher bardzo wyraźnie łączy politykę z geografiami, zwracając choćby uwagę na usytuowanie Hiszpanii. Dlaczego jest tak wyjątkowo korzystne? Ponieważ zapewnia łatwy dostęp do wszystkich zakątków Europy oraz „nowego świata”. Z tego punktu widzenia Fletchera trudno uznać za „Europejczyka”, przynajmniej w sensie przypisywania „staremu kontynentowi” szczególnego znaczenia bądź skupiania na nim uwagi. Pisząc o Hiszpanii i takich krajach, jak Anglia, Francja czy Zjednoczone Prowincje, widzi je jako „centrum imperium” — ale „imperium świata”, w dosłownym sensie. Za konieczną uważa konsolidację posiadłości w Europie, nawiązując w ten sposób do koncepcji przedstawionej pod koniec XVI w. przez Giovanniego Botero¹⁴. Wnosi jednak do niej oryginalny element. Konsolidacja obszarów w Europie nie jest celem samym w sobie. Ma usunąć przeszkody na drodze do „imperium świata”. Posiadłości europejskie to za mało, aby o nim marzyć. Nawet połączenie

¹³ J. Robertson, *Empire and union: two concepts of the early modern European political order*, w: *A union*, s. 30–31; S. Pincus, op. cit., s. 41.

¹⁴ J. Robertson, *Empire*, s. 11–12.

Francji i Hiszpanii czy dziedzicznych ziem Habsburgów, Hiszpanii i jej posiadłości włoskich, przecież ogromnych w skali Europy obszarów, to zaledwie pierwszy krok na tej drodze. Bez względu na to, jak rozległe będzie terytorium państwa na kontynencie europejskim, nie wystarczy ono do budowy imperium. Wśród państw pretendujących do „imperium świata” wymienia tak małe pod względem powierzchni kraje, jak Anglia czy Zjednoczone Prowincje, ale nie wymienia rozległych monarchii leżących w centrum kontynentu. Nie wydaje się to spowodowane wyłącznie skromną wiedzą na ich temat. Podstawową przyczyną jest odcięcie tych terytoriów od mórz i oceanów bądź ograniczony do nich dostęp. Nawet Habsburgowie austriaccy mają szansę na „imperium świata” dopiero po zdobyciu korony hiszpańskiej. Fletcher stwierdza, że w zamian za nią korzystna byłaby rezygnacja z najważniejszego wyznacznika ich pozycji, czyli faktycznie przekazywanej z pokolenia na pokolenie godności cesarskiej.

Europa pełna jest sprzecznych interesów, a im bardziej rozległe terytorium, tym większe prawdopodobieństwo ich naruszenia, a w rezultacie wojny. Fletcher ilustruje tę tezę nie tylko przykładem antyhiszpańskiej polityki Francji, ale przede wszystkim spodziewaną reakcją władców europejskich na objęcie tronu Hiszpanii przez kolejnych kandydatów. We wszystkich wypadkach przewiduje wybuch konfliktu, chyba że nowy władca zadowoli się obecną sytuacją. Fletcher odrzuca, charakterystyczne dla polityków europejskich we wcześniejszym okresie, ale także w następnych stuleciach, myślenie w kategoriach ekspansji terytorialnej: „I am speaking of what princes have and will always do, which is, by any means, wherever they can, to enlarge their kingdoms by occupying neighbouring provinces” (s. 99)¹⁵. Ekspansja terytorialna na „starym kontynencie”, a nawet kurczowe trzymanie się dotychczasowych posiadłości, to droga do upadku. Nawet Francja, nawet po połączeniu z Hiszpanią, nie może sobie pozwolić na taką politykę: „the Most Christian King, by grasping at all the Spanish dominions, would loose them all” (s. 108). Wielkość terytorium w Europie przestaje być wykładnikiem potęgi. Stąd plany wymiany, a właściwie rezygnacji z zajmowanych obszarów. Plany te wydają się do tego stopnia nieprawdopodobne, że określono je jako „almost certainly ironic” (s. 85). Czy rzeczywiście miały taki charakter? I tak i nie. Tak, bo sam Fletcher nie wierzy, że do nich dojdzie. Propozycja wymiany terytoriów, a przede wszystkim rezygnacji z nich, brzmi fantastycznie: „it seems ridiculous to seek to persuade princes to abandon states to their enemies, or to leave government to the people”. Nie, bo wierzy, że jest to jedyny sposób rozwiązania problemów: „after much thought I have found no alternative but the alienation or exchange of some of the above-mentioned provinces”. Jednak nawet ostatnia uwaga nie pozbawia go złudzeń: „So little do men understand their own affairs; such great and infinite miseries do peoples suffer simply for lack of sound reflection” (s. 94). I choć obawy okazały się uzasadnione, to przecież znajdziemy mężów stanu, którzy wyznawali podobne poglądy.

¹⁵ D. McKay, H. M. Scott, *The rise of the great powers 1648–1815*, London and New York 1995, s. 211.

W XVIII w. najbardziej znanym, ale nie jedynym¹⁶, był austriacki kanclerz Wenzel Kaunitz. W połowie stulecia gotów był pozbyć się byłych Niderlandów hiszpańskich, obecnie austriackich, oddzielonych od pozostałych obszarów Austrii, tak jak wcześniej od Hiszpanii, w zamian za neutralną postawę Francji, nawet nie pomoc, w czasie wojny z Prusami o zagarnięty przez nie Śląsk¹⁷.

Fletcher nie znajduje również uzasadnienia, z punktu widzenia władcy zainteresowanego budową „imperium świata”, dla ekspansji terytorialnej poza Europą. Stwierdza, że Hiszpania musi osłabić swoich rywali i zająć ich kolonie, ale nie wzywa do zakładania nowych. Pisząc o korzyściach wynikających z objęcia tronu hiszpańskiego przez króla Portugalii, zauważa, że Hiszpania zdobędzie „places in Africa and Asia which offer outstanding opportunities for commerce and navigation” (s. 96). Traktuje je jako placówki handlowe, a nie jako punkty, z których można prowadzić dalsze podboje. Za najważniejsze zadanie uważa „acquisition of the empire of the sea” (s. 116), nie wspominając przy tym o koloniach. Niechęć do ekspansji terytorialnej widoczna jest również w stosunku do „Darien Scheme”. William Paterson, kluczowa postać dla przedsięwzięcia, mówi o „Common Wealth and Free port in the Emperour of Dariens Countrey”¹⁸. Fletcher, zaangażowany finansowo i propagandowo, także nie pozostawia złudzeń: „The sea is the only empire which can naturally belong to us. Conquest is not in our interest”¹⁹. To kontrola nad morzami i handel decydują o pozycji państwa. Wniosek nie był nowy — powszechnie akceptowano go już w latach siedemdziesiątych XVII w. Nowość polega na tym, że Fletcher, łącząc go z rozważaniami na temat „monarchii uniwersalnej”, nie tylko poszerza zakres geograficzny pojęcia, ale, jak zobaczymy, nadaje mu nowe znaczenie, jak również na tym, że korzysta z wniosku, aby wskazać, iż władca pragnący zbudować „monarchię uniwersalną” musi zrezygnować z jednego z podstawowych założeń polityki międzynarodowej, jakim była ekspansja terytorialna w Europie czy poza nią. W XVII w. była to reguła stosowana w odniesieniu do Zjednoczonych Prowincji. „Monarchia uniwersalna” w tej wersji miała opierać się na kontroli nad morzami i handlem, z pominięciem rozległych posiadłości w Europie czy poza jej obszarem. Jednak w stosunku do pozostałych państw łączono te elementy. Hiszpańska czy francuska „monarchia uniwersalna” miały opierać się na dużych obszarach w „starym” i „nowym świecie” oraz, choć nie według wszystkich autorów, na kontroli nad morzami i handlem²⁰. Fletcher odrzuca taki tok myślenia, uważając, że również w tym przypadku „monarchia uniwersalna” znajduje podstawę wyłącznie w drugim elemencie. Tym samym wskazuje na konieczność dokonania wyboru: albo niekończące się spory i wojny o skrawki obszarów, w efekcie los Hiszpanii, albo kon-

¹⁶ J. Black, *The Rise of the European Powers 1679–1793*, London 1990, s. 166–168.

¹⁷ Ibidem, s. 182–183.

¹⁸ Cytat za: D. Armitage, *The Scottish vision of empire: intellectual origins of the Darien venture*, w: *A union*, s. 99. W. Paterson był założycielem Banku Anglii w roku 1694.

¹⁹ *A Discourse of Government with relation to Militias*, w: A. Fletcher, *Political works*, s. 30.

²⁰ S. Pincus, op. cit., s. 38–52.

solidacja terytorialna oraz ekspansja handlowa i morska. Jak ważny był to wybór, możemy przekonać się patrząc na los Francji i Wielkiej Brytanii w XVIII w. Politycy francuscy prowadzili działania na wielką skalę w Europie i poza nią. Na tronie cesarskim przez kilka lat zasiadała francuska marionetka, flaga Burbonów powiewała nad znacznymi obszarami Kanady i placówkami handlowymi w Indiach. Politycy angielscy postępowali w odmienny sposób. Na początku XVIII w. doprowadzili do konsolidacji terytorialnej i politycznej Wysp Brytyjskich poprzez unię ze Szkocją i podporządkowanie parlamentu irlandzkiego parlamentowi w Westminsterze. Polityka Wielkiej Brytanii na kontynencie europejskim sprowadzała się do powstrzymywania ekspansji Francji i wiązania jej sił walkami w Niderlandach, Włoszech i cesarstwie. Równocześnie stopniowo wypierano Francuzów z kolejnych obszarów zamorskich. Jednym z efektów było to, że w 1789 r. Wielka Brytania sprawowała kontrolę nad morzami oraz znaczą częśćią handlu światowego. Natomiast Francja, pozbawiona Kanady oraz Indii, za to obciążona kosztami wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, wkraczała w fazę zawirowań wewnętrznych na niespotykaną dotąd skalę.

Fletcher nie ogranicza krytyki do ekspansji terytorialnej. Atakuje również drugi z filarów polityki europejskiej w XVII i XVIII w. Sytuację na kontynencie postrzega w kategoriach rywalizacji Habsburgów i Burbonów, wspominając choćby o „*Houses of Austria and France, the two greatest in the world*” (s. 99), czy „*implacable hatred of the two dynasties of France and Austria for each other*” (s. 102). To oczywiście bardzo tradycyjny sposób myślenia²¹, lecz wiąże się z nim nowy element. Pisząc o działaniach przyszłego króla Hiszpanii, czy to w osobie króla Portugalii, elektora Bawarii czy delfina, stwierdza, że musi się on wyrwać z tego kręgu. Środkiem do celu jest rezygnacja z części obszarów. Pozbycie się Niderlandów czy ziem we Włoszech ma służyć nie tylko konsolidacji terytorium. Szczegółowe scenariusze zamiany, w których przewidziano miejsce dla tak ważnych dla porządku europejskiego obszarów jak Cremona czy Montferrat (s. 102), mają za zadanie stworzenie bariery dla ekspansji francuskiej bądź austriackiej. Chodzi o to, żeby poprzez wymianę ziem zawiązać na tyle silne alianse, aby zmniejszyć prawdopodobieństwo wybuchu kolejnych wojen między Francją a Austrią. Tak jak ekspansja terytorialna, tak i interes dynastyczny nie powinny kierować polityką mocarstwa zainteresowanego „*imperium świata*”. W przeciwnym razie będzie zaangażowane w niekończące się konflikty w Europie, popadając stopniowo w ruinę.

Negacja myślenia w kategoriach ekspansji terytorialnej oraz interesu dynastycznego, z równoczesnym podkreśleniem znaczenia kontroli nad morzami i handlem, pozwalają na nowo spojrzeć na pojęcie „*monarchii uniwersalnej*”. Przytoczone wcześniej określenie — „*the monarch was seeking to bring all the other kingdoms of Europe, and their overseas possessions under his sole rule*” — wydaje się, w przypadku Fletchera, niewystarczające. Utożsamia on pojęcia „*monarchia uniwersalna*” oraz

²¹ J. Black, op. cit., s. 150–154.

„imperium świata”. Równocześnie podważając zasadność ekspansji terytorialnej, odrzuca dominujące ówczesnie rozumienie terminu „imperium” jako połączenia władzy i terytorium²². „Monarchia uniwersalna” traci w ten sposób wymiar terytorialny w tym sensie, że nie jest stawiana na zdobycie kolejnych obszarów. Rozległe terytorium widziane jest jako przeszkoda na drodze do jej budowy, a nie jako jej konieczny element. Ekspansja terytorialna zostaje zastąpiona przez ekspansję na morzach. Konsekwencją takiego założenia jest nowe określenie kolejności działań władcy zainteresowanego „monarchią uniwersalną”. Fletcher odwraca porządek myślenia o relacjach łączących Europę ze światem. Budowy „monarchii uniwersalnej” nie należy zaczynać od kontynentu europejskiego. Takie próby muszą zakończyć się uwikłaniem w przewlekłe konflikty. Droga wiedzie poprzez morza i rozrzucone po świecie placówki handlowe do Europy, nie odwrotnie. Najpierw morza i handel, potem Europa, z tym, że już nie jako przedmiot ekspansji terytorialnej. W Europie znajduje się centrum imperium, ale Europa nie stanowi jego podstawy. W grę wchodzi również element wynikający z przekonania, że triumf „monarchii uniwersalnej” oznaczać będzie zwycięstwo „tyranii” oraz koniec „wolności”, także w stosunkach wewnętrznych. Fletcher tak charakteryzuje działania władcy dążącego do stworzenia „monarchii uniwersalnej”: „the monarch was seeking to gain the control of the seas and the trade and to bring all European kingdoms overseas possessions under his sole rule, and through it to control the other kingdoms of Europe and destroy their liberty”.

Takie rozumienie „monarchii uniwersalnej”, będące próbą dostosowania pojęcia sięgającego początku XVI w. do sytuacji, w której coraz większą rolę odgrywały handel i kontrola nad morzami, skłania do refleksji zarówno nad charakterem stosunków międzynarodowych w XVII i XVIII stuleciu, jak i nad polityką zagraniczną Anglii, a następnie Wielkiej Brytanii.

W pierwszym przypadku analiza pracy Fletchera pozwala na podważenie poglądu o odejściu w polityce europejskiej od idei uniwersalistycznej i zastąpieniu jej przez „strive for hegemony”. Przełom w tej, jak i wielu innych dziedzinach miał nastąpić w wyniku traktatów westfalskich, kończących wojnę trzydziestoletnią. Wypada zgodzić się z twierdzeniem: „the concept of a united Christendom with a secular and a religious head (the Emperor and the Pope) — — was now finally buried”²³. Trzeba jednak również zauważyć, że sformułowana na podstawie pracy Fletchera definicja „monarchii uniwersalnej” oraz wspomniane zainteresowanie „monarchią uniwersalną” na Wyspach Brytyjskich, ale również na kontynencie po roku 1648, wskazują, że problem nie odszedł w przeszłość. Nawet jeśli władcy europejscy nie podejmowali działań zmierzających do budowy „monarchii uniwersalnej”, to sytuację międzynarodową ciągle postrzegano w takich kategoriach. Traktaty westfalskie, jak wszystkie „wydarzenia przełomowe”, zawierały również element kontynuacji. Położyły kres jednej

²² J. Robertson, *Empire*, s. 8.

²³ D. McKay, H. M. Scott, op. cit., s. 6.

z wersji „monarchii uniwersalnej” — dominacja cesarza i papieża, ale na jej miejsce pojawiła się nowa koncepcja, której w przypadku *Discorso* nie można ograniczyć do „strive for hegemony”. Nie jest ona również tożsama z „the expansionist, territorially aggressive tendency of any large monarchy”. Wskazuje na to odrzucenie myślenia w kategoriach ekspansji terytorialnej, wspólne przedstawienie zagrożeń stwarzanych przez „monarchię uniwersalną” dla „wolności” w skali międzynarodowej oraz wewnętrznej, a także nawiązania do postaci Karola V i Filipa II. Fletcher wymienia popełnione przez nich błędy, stwierdzając, że to, co nie powiodło się im, może powieść się, po wyeliminowaniu tych błędów, kolejnemu władcy na tronie hiszpańskim. Idea „monarchii uniwersalnej”, sformułowana za rządów Karola V, jest nadal żywa. W zmienionej postaci, bo inne są źródła potęgi, ale nadal istnieje dążenie do podporządkowania państw, choć nie ich podboju oraz narzucenia im własnej formy rządów, określonej w *Discorso* jako „tyrania”.

Treść *Discorso*, a tym bardziej fakt, że temat był wielokrotnie poruszany, stanowią również wystarczający powód do refleksji nad miejscem „monarchii uniwersalnej” — obaw przed nią — w polityce zagranicznej Anglii, a od 1707 r. Wielkiej Brytanii. Wyrażano je, przed wersją francuską, nawet w trakcie dyskusji poprzedzającej unię angielsko-szkońską z 1707 r.²⁴ Sam Fletcher przedstawia nowe zasady, na których powinna opierać się polityka monarchy zainteresowanego budową „imperium świata”, nie po to, aby ułatwić mu zadanie, lecz po to, aby przestrzec pozostałych władców. Działania Londynu na arenie międzynarodowej są najczęściej kojarzone z doktryną równowagi sił, pragnieniem zachowania sukcesji protestanckiej w kształcie po „ślawetnej rewolucji”, troską o interesy handlowe oraz „the pursuit of imperial power and possessions”²⁵. Elementy te znajdowały wspólny mianownik we wrogim stosunku do Francji oraz w powszechnie używanych pojęciach: „the ‘Grand Alliance’, a ‘Common Cause’, the ‘Liberties of Europe’”²⁶. Sądzę, że można dodać do nich jeszcze jeden element: obawy przed „monarchią uniwersalną”. Nie wydaje się dziełem przypadku fakt, że w XVII i XVIII w. głównymi rywalami Anglii i Wielkiej Brytanii były kolejno Hiszpania, Zjednoczone Prowincje i Francja, a więc państwa, które podejrzewano o ambicje zbudowania „monarchii uniwersalnej”. Wrogość, szczególnie wobec Hiszpanii i Francji, była podyktowana również innymi czynnikami, choćby religijnym czy ekonomicznym. Ich rola wydaje się jednak mniejsza²⁷. Hiszpania, pozostając krajem katolickim i utrzymując monopol na handel ze swoimi koloniami, przestała być rywalem numer jeden w momencie, kiedy na jaw wyszła jej słabość, przekreślająca ewentualne marzenia o „monarchii uniwersalnej”. Jej miejsce zajęła Francja

²⁴ M.in.: W. Seton, *The Interest of Scotland in three Essays*, b.m. 1700, s. 58–59; G. Mackenzie, *Parainesis Pacifica, or, A persuasive to the Union of Britain*, London 1702, s. 3.

²⁵ F. O’Gorman, *The Long Eighteenth Century: British Political and Social History 1688–1832*, London 2004, s. 51–52.

²⁶ H. M. Scott, *Britain’s Emergence as a European Power, 1688–1815*, w: *A Companion to Eighteenth-Century Britain*, red. H. T. Dickinson, Oxford 2002, s. 435.

²⁷ S. Pincus, op. cit., s. 53–56.

po inwazji na Zjednoczone Prowincje w 1672 r. Inwazję tę, jak wspomniałem, uważano za pierwszy krok na drodze do „monarchii uniwersalnej”. Nawet jeśli zmiana stosunku do Francji nie nastąpiła natychmiast, to jak stwierdził Derek McKay: „All the factors, except the wider colonial issues, which made Anglo–French rivalry so intense and so continuous in the period between 1688 and 1815, were already in existence in the 1670s”²⁸. Wyjaśnienie nastawienia Londynu do tych państw wyłącznie za pomocą doktryny równowagi sił również wydaje się niewystarczające choćby z tego względu, że zaczęto traktować je jako głównych rywali zanim doktryna zadomowiła się w myśleniu polityków angielskich²⁹. Poza tym sama doktryna mogła być i była wykorzystywana jako narzędzie nie tyle do stworzenia i utrzymywania stanu względnej równowagi między państwami europejskimi, ile do powstrzymywania państwa, które podejrzewano o ambicje stworzenia „monarchii uniwersalnej”³⁰.

Wnioski te dają możliwość nowej interpretacji polityki zagranicznej Anglii i Wielkiej Brytanii w XVIII w.³¹ Zgodnie z nią rywalizacja brytyjsko–francuska na morzach i w koloniach byłaby, z perspektywy Londynu, obok pogoni za „imperial power and possessions”, także próbą pokrzyżowania francuskich planów stworzenia „monarchii uniwersalnej”. Brytyjska polityka ekspansji morskiej i kolonialnej zawierała, paradoksalnie, również element obronny. Powyższy pogląd znajduje potwierdzenie choćby w tym, że przez długi czas, bo między rokiem 1670 a 1740, w wyniku wojen do imperium przyłączono bardzo niewiele nowych obszarów³². Wielka Brytania koncentrowała uwagę oraz działania na tych obszarach, które wchodziły w zakres zainteresowania Francji w Ameryce Północnej, Indiach i na wyspach Morza Karaibskiego. Stosunkowo niewiele uwagi poświęcano natomiast terytoriom „dziewiczym”. Wielka Brytania nie była przygotowana do rządzenia imperium, i to nie tylko nowymi nabytkami, ale także „starymi” posiadłościami, przede wszystkim koloniami w Ameryce Północnej. Przyczyn można szukać w niedostatecznym rozwoju aparatu państwowego w posiadłościach zamorskich, wynikającym z niedorozwoju aparatu państwowego w samej Wielkiej Brytanii. Taki pogląd odpowiada popularnym wyobrażeniom na temat „liberalnego”, szczególnie na tle monarchii europejskich, charakteru państwa brytyjskiego w XVIII stuleciu. Badania prowadzone w ostatnich latach wy-

²⁸ D. McKay, H. M. Scott, op. cit., s. 32.

²⁹ M. S. Anderson, *Eighteenth-century theories of the balance of power*, w: *Studies in Diplomatic History. Essays in memory of David Bayne Horn*, red. R. Hatton, M. S. Anderson, London 1970, s. 183–198. Rozszerzona wersja artykułu ukazała się w książce tego samego autora, *The Rise*, s. 149–203.

³⁰ J. Robertson, *Union*, s. 229.

³¹ Pragnę jednak podkreślić, że jest to zaledwie możliwość interpretacji. Wymaga osobnych badań nad ewentualnym wpływem poglądów Fletchera i innych autorów wskazujących na zagrożenia stwarzane przez „monarchię uniwersalną”, na kształtowanie brytyjskiej polityki zagranicznej. Lecz trud wydaje się wart podjęcia, tym bardziej że problem jest stosunkowo słabo zbadany. Pierwszym historykiem, który zwrócił uwagę na dyskusję poświęconą „monarchii uniwersalnej” na Wyspach Brytyjskich w XVII i XVIII w., był Steven Pincus, w cytowanym artykule, opublikowanym w 1995 r.

³² F. O’Gorman, op. cit., s. 178.

kazały jednak, że na niektórych obszarach Wielka Brytania znajdowała się — przede wszystkim pod względem wielkości i efektywności działania aparatu fiskalnego — w ścisłej czołówce europejskiej³³. Wyjaśnienie przyczyn, dla których nie była przygotowana do rządzenia imperium, co stało się szczególnie widoczne po roku 1763³⁴, można szukać w braku koncepcji rządzenia takim państwem. Politycy brytyjscy nie wypracowali jej, ponieważ ich ambicje ograniczały się do pokrzyżowania tego, co uważali za francuskie plany stworzenia „monarchii uniwersalnej”. Pozostaje również świadectwo współczesnych. Chyba każdy kibic piłki nożnej słyszał słowa: „Rule Britannia, Britannia rule the waves, Britons never will be slaves”³⁵. Wzywa się do sięgnięcia po kontrolę nad morzami, która jednak jest przedstawiona jako środek służący nie do zdominowania świata, lecz do zapewnienia wolności mieszkańcom Brytanii. W roku 1740, kiedy pisano te słowa, nikt nie mógł mieć wątpliwości, kto zagraża wolności Brytyjczyków. Zgodnie z tą interpretacją, kres brytyjskim obawom przed francuską „monarchią uniwersalną” położyła dopiero wojna siedmioletnia. Tracąc Kanadę oraz Indie, Francja utraciła możliwość przejęcia kontroli nad morzami i handlem, a w rezultacie zbudowania „monarchii uniwersalnej”. Historycy skłonni są twierdzić, że nastąpiło to już w trakcie wojny o sukcesję hiszpańską³⁶, lecz opinie współczesnych nie były tak jednoznaczne. Obawy przed możliwością narzucenia porządku światowego przez Francję były stałym elementem w polityce Wielkiej Brytanii w wieku XVIII. Dostrzec je można nawet w trakcie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, choćby w ostatnim wystąpieniu Williama Pitta starszego, polityka jednoznacznie kojarzonego z sukcesami brytyjskimi w trakcie wojny siedmioletniej. Pitt znajdował słowa poparcia dla kolonistów tak długo, jak konflikt miał charakter wewnętrzny. Kiedy wchodziła się do niego Francja, zmienił zdanie, dostrzegając śmiertelne zagrożenie dla Wielkiej Brytanii. W przemówieniu wygłoszonym w Izbie Lordów 7 kwietnia 1778 r. padły słowa: „Shall this great kingdom —, now fall prostrate before the House of Bourbon? — — Let us at least make one effort; and if we must fall, let us fall like men!”³⁷.

„Ostrzegawczy” charakter *Discorso*, w połączeniu z uwagami Fletchera na temat związków między kontrolą nad morzami i handlem a „monarchią uniwersalną”, doprowadziły część historyków do wniosku, że jego stosunek do obydwu elementów był jednoznacznie negatywny. Taką opinię zdają się potwierdzać inne prace Fletchera, szczególnie kiedy opisuje ich wpływ na zmianę, mniej więcej od 1500 r., formy rządów, coraz bardziej ograniczających „wolność”³⁸. Sprawa z pozoru jest prosta i została wyrażona w na-

³³ M.in.: J. Brewer, *The Sinews of Power: War, money and the English state, 1688–1783*, London 1989.

³⁴ L. Colley, *Britons: Forging the Nation 1707–1837*, Yale 2005, s. 101–103; K. Mason, *Britain and the Administration of the American Colonies*, w: *Britain and the American Revolution*, red. H. T. Dickinson, Harlow 1998, s. 21–43.

³⁵ Cyt. za L. Colley, op. cit., s. 11.

³⁶ D. McKay, H. M. Scott, op. cit., s. 64.

³⁷ *The Penguin Book of Historic Speeches*, wyd. B. MacArthur, London 1996, s. 99–100.

³⁸ *Discourse of Government*, s. 29.

stępujący sposób: „Trade was treated as a basis of universal monarchy”³⁹. Twierdzenie wydaje się nieuzasadnione. Handel nie musi prowadzić do „monarchii uniwersalnej” czy do systemu rządów absolutnych. Wystarczającym argumentem jest zaangażowanie Fletchera, wielbiciela „wolności” i „virtue”, w „Darrien Scheme” oraz wezwanie Szkotów do ekspansji morskiej i handlowej. Fletcher nie próbuje w *Discorso* cofnąć bądź zatrzymać czasu. Zdaje sobie sprawę z faktu, że handel będzie się rozwijał, że powrót do sytuacji sprzed roku 1500 jest niemożliwy. Świat jest już „zepsuty”. Problem w tym, jak zachować w nim „wolność” i „virtue”. Wyjaśnienie znajdziemy właśnie w jego stosunku do handlu. Handel nie jest złą rzeczą. Złą rzeczą jest zachwianie równowagi w handlu, czyli jego monopolizacja w ręku jednego lub kilku państw. Podobnie rzecz ma się z „monarchią uniwersalną”. Niebezpieczeństwo jej powstania pojawia się nie dlatego, że państwa posiadają „bogactwo i władzę”, ale dlatego, że osiągają „nadmierne bogactwo i władzę”. Moment ten następuje, gdy zostaje zachwiana „balance” (s. 108, 110). Poglądy na temat relacji między „równowagą” a „wolnością” Fletcher rozwija w innej pracy: „the balance, which had preserved its [Christedom] liberty for two hundred years”⁴⁰. Bez „równowagi” nie ma ani „wolności” ani „virtue”. Tak jak „równowaga europejska”⁴¹ jest konieczna dla zachowania „wolności świata chrześcijańskiego”⁴², tak konieczna jest dla zachowania „wolności” obywateli. Tak jak brak równowagi między państwami prowadzi do „monarchii uniwersalnej”, a w rezultacie do „world in chain” (s. 116), tak brak „równowagi” wewnątrz państwa niszczy „general hapiness of men” (s. 84). Tak pojmowana „równowaga” wykracza poza doktrynę „równowagi sił”, nabierając, obok pojęć „wolności” i „virtue”, kluczowego znaczenia dla zrozumienia poglądów Fletchera.

Jeśli „równowaga” jest konieczna dla zachowania „wolności”, to jak zachować samą „równowagę”? Fletcher przedstawia kilka sposobów. Pierwszy, aż nazbyt często wykorzystywany, to wojny. W *Discorso* przewiduje wybuch konfliktu, jeśli nowy król Hiszpanii podejmie próbę zbudowania „monarchii uniwersalnej”. Drugi, to system sojuszy skierowany przeciwko takiemu władcy, mający nie tylko zapobiec zachwianiu „równowagi”, ale i wojnom. Trzeci, najbardziej oryginalny, wiąże się z dokonaną kilka lat po napisaniu *Discorso* oceną sytuacji na Wyspach Brytyjskich. Już w *Discorso* Fletcher podkreśla, że groźba zbudowania „monarchii uniwersalnej” pochodzi ze strony „all governments, whether republics or monarchies, whose greatness rests on excessive wealth and power” (s. 84). Pogląd ten rozwija w kolejnej broszurze, opublikowanej w 1701 r. Tym razem ambicje tego typu przypisuje Wilhelmowi III. Po-

³⁹ S. Muramatsu, *Andrew Fletcher's criticism of commercial civilization and his plan for European federal union*, w: *The Rise of Political Economy in the Scottish Enlightenment*, red. T. Sakamoto, H. Tanaka, London–New York 2003, s. 8.

⁴⁰ *A Speech upon the State of the Nation*, w: A. Fletcher, *Political works*, s. 123. Pojęcia „równowagi” czy „równowagi sił” były już powszechnie używane, patrz: L. Dickey, *Power, commerce and natural law in Daniel Defoe's political writings 1698–1707*, w: *A Union*, s. 66.

⁴¹ *Discourse of Government*, s. 29.

⁴² *A Speech upon*, s. 123.

sądza go o chęć połączenia Anglii, Szkocji, Irlandii oraz Zjednoczonych Prowincji, po to, aby strona angielska mogła najpierw zdominować Wyspy Brytyjskie, potem stworzyć przeciwagę dla Francji i Hiszpanii, a w końcu sięgnąć po „imperium morza” i „monarchię uniwersalną”⁴³. Wskazuje w ten sposób, że hasło walki o „Liberties of Europe”, wysuwane przede wszystkim przez polityków ze stronnictwa wigów⁴⁴, może zostać wykorzystane jako pretekst do stworzenia „monarchii uniwersalnej” w wersji angielskiej. Odejście od dominującego w *Discorso* sposobu myślenia: zagrożenie dla „wolności” pochodzi przede wszystkim ze strony francuskiej bądź hiszpańskiej „monarchii uniwersalnej” i związanej z nimi monarchii absolutnej, wiąże się z dwoma elementami. Pierwszy, to będący efektem rozwoju handlu proces koncentracji bogactwa i władzy w kilku centrach, przede wszystkim Londynie, zagrażający „równowadze”, a tym samym prowadzący do „monarchii uniwersalnej”. Drugi, to coraz bardziej wyraźna różnica między poglądami Fletchera i zyskującymi na znaczeniu poglądami „polite Whigs” na temat relacji między obywatelami a państwem, a co za tym idzie na temat „wolności”. Zasadniczym elementem ideologii wigów w pierwszej dekadzie XVIII w. było „abandonment of the classical — — ideal of the citizen as armed proprietor, and his replacement as by a leisured, cultivated, and acquisitive man who paid for others to defend and govern him”⁴⁵. Dla Fletchera wzorem pozostaje „the citizen as armed proprietor”. Tylko taki obywatel jest w stanie, przedkładając dobro wspólne nad prywatne, uczestniczyć w życiu publicznym. Innymi słowy, realizować ideał „wolności” i „virtue”⁴⁶.

Rozwiązanie problemu Fletcher przedstawia w swojej ostatniej, pochodzącej z 1704 r., pracy. Proponuje podzielić Europę na dziesięć „distinct governments”, mniej więcej równych pod względem obszaru i populacji. Zapobiegłoby to koncentracji władzy i bogactwa, gwarantując zachowanie „równowagi”, a tym samym „wolności”⁴⁷. Nacisk, jaki Fletcher kładzie na zachowanie „wolności”, przydaje projektowi oryginalnego charakteru. Począwszy od przedstawionego w 1462 r. w imieniu króla czeskiego Jana z Podiebradu planu stworzenia ligi władców europejskich, zgłaszano kolejne pomysły organizacji mającej gwarantować bezpieczeństwo państw europejskich i zapewnić utrzymanie „wiecznego pokoju”. W XVII w. największy rozgłos zyskały koncepcje księcia de Sully i Emerica Cruce. Wraz z postępami oświecenia planów było coraz więcej — w XVIII w. przedstawiali je fizjokraci i tak ważne postacie, jak Immanuel Kant czy Jeremy Bentham⁴⁸. Łatwo jednak dostrzec różnicę między

⁴³ Ibidem, s. 127–128.

⁴⁴ J. Robertson, *Universal monarchy*, s. 354.

⁴⁵ J. G. A. Pocock, *The varieties of Whiggism from Exclusion to Reform: A history of ideology and discourse*, w: idem, *Virtue*, s. 235–236.

⁴⁶ J. Robertson, *The Scottish*, s. 22–53.

⁴⁷ *An Account of a Conversation concerning a Right Regulation of Governments for the common Good of Mankind. In a Letter to the Marquiss of Montrose, the Earls of Rothes, Roxburg and Haddington, from London, the first of December, 1703*, w: A. Fletcher, *Political works*, s. 203–204.

⁴⁸ M. S. Anderson, *The Rise*, s. 212–232.

nimi a koncepcją Fletchera. Ich głównym celem było albo stworzenie zapory przed ekspansją turecką, albo wyeliminowanie wojen poprzez ograniczenie ambicji terytorialnych i dynastycznych władców europejskich. Główny cel Fletchera to zachowanie „wolności”. Taka postawa jest efektem przekonania, że wojny nie są wynikiem ambicji terytorialnych i dynastycznych koronowanych głów, lecz funkcją sytuacji wewnętrznej, pozostając w ścisłym związku z zakresem „wolności” w poszczególnych państwach. Tam, gdzie „wolność” jest zachowana, ryzyko wojen jest minimalne, tam, gdzie „wolności” nie ma — ogromne. Pokój jest owocem „wolności”, wojna, podobnie jak „imperium świata”, owocem jej braku.

Powyższe uwagi wskazują, iż *Discorso* dotyka również stosunków między Szkocją i Anglią. Sporadyczne wzmianki o obydwu państwach to za mało, aby pisać: „it [*Discorso*] is — — certainly of less interest to those mainly concerned with Fletcher’s involvement with Scottish affairs”⁴⁹. *Discorso* dostarcza szerokiego tła, na którym prowadzona jest rozprawka o kształt relacji między Anglią a Szkocją. Zwracając uwagę na podstawowe znaczenie kontroli nad morzami i handlu morskiego, Fletcher odnosi się również do spraw Szkocji. W ekspansji morskiej i handlowej widzi szansę na poprawę bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej rodzinnego kraju, a dzięki temu na zachowanie politycznego dystansu wobec Anglii. Uwagi na temat „imperium morza” odnoszą się tyle do Hiszpanii czy Francji, jako przestroga, ile do Szkocji, jako wezwanie do działania. Nadzieje związane z „Darien” są tym większe, że jego usytuowanie w najwęższym punkcie Ameryki Środkowej pozwala na snucie analogii ze znaczeniem Gibraltaru dla Hiszpanii. „Darien” miał pełnić tę samą rolę dla Szkocji, przy tym bez angażowania się w konflikty europejskie. Szkocja, podobnie jak inne państwa, stoi przed wyborem — albo ekspansja morska i handlowa, albo, w jej przypadku, rosnąca zależność od Anglii. Zależność, jak stwierdziliśmy, polegająca na dominacji politycznej, prowadząca do likwidacji społeczeństwa „wolnych obywateli”. Sposobem ochrony „wolności” jest nie tylko pielęgnowanie „virtue” przez obywateli, ale także stworzenie zabezpieczeń prawnych: „all governments are tyrannical, which have not in their constitution a sufficient security against the arbitrary power of the prince”⁵⁰. Zdaniem Fletchera, do „unii dwóch koron” w 1603 r. sytuacja w Szkocji odpowiadała takiemu ideałowi: „no monarchy in Europe was more limited, nor any people more jealous of liberty than the Scots”⁵¹. Z tego przekonania o związkach między ograniczoną monarchią a wolnością obywateli oraz o konieczności zachowania „równowagi” wziął się przedstawiony w parlamencie szkockim w 1703 r., projekt „Limitations”, a później wspomniany plan nowego podziału Europy. Obydwa zostały odrzucone.

Fletcher przedstawia w *Discorso* nowatorską pod wieloma względami koncepcję „monarchii uniwersalnej”, wykraczającej poza kontynent europejski, budowanej w kolejności od rozrzuconych po świecie placó-

⁴⁹ A. Fletcher of Saltoun, *Selected political writings*, s. XXV. Podobny pogląd wyraził P. H. Scott, op. cit., s. 67.

⁵⁰ *Discourse of Government*, s. 4.

⁵¹ *Speeches by a member of the Parliament which began at Edinburgh the 6th of May, 1703*, w: A. Fletcher, *Political works*, s. 135.

wek handlowych do Europy, opartej na kontroli nad morzami i handlem. Tak rozumianej „monarchii uniwersalnej” odpowiada termin „imperium świata”. Konsekwencją jest odrzucenie myślenia w powszechnie akceptowanych na przełomie XVII i XVIII w. kategoriach ekspansji terytorialnej oraz interesu dynastycznego. Fletcher nie był jednak jej piewcą, a *Discorso* powstało jako głos ostrzeżenia, a nie wezwania do jej budowy. „Monarchia uniwersalna”, będąca rezultatem zachwiania „równowagi”, napawała go przerażeniem. Zagrozała bowiem ideałom „wolności” i „virtue”. Nie upłynęło wiele czasu, a obawy Fletchera zaczęły się spełniać. Jednak nie w postaci francuskiej czy hiszpańskiej „monarchii uniwersalnej”. W 1704 r. nad Gibraltarem zawisła flaga angielska. W 1707 r. stała się ona częścią flagi Zjednoczonego Królestwa. Angielska dominacja nad Wyspami Brytyjskimi oraz ekspansja morska i handlowa, widziane jako główne elementy na drodze do „monarchii uniwersalnej”, nabierały coraz wyraźniejszych kształtów. Kolejne rozumienie pojęć „wolność” i „virtue” wydawało się odchodzić w przeszłość. W sferze domysłów pozostaje, w jaki sposób Fletcher, wielbiciel ideału „wolności” jako „liberty ‘to participate in political life’” i obywatela jako „armed proprietor”, przyjąłby hasła rewolucji amerykańskiej i powstanie Stanów Zjednoczonych.

The Concepts of “Liberty”, “Virtue” and “the World Empire” in the Thoughts of Andrew Fletcher of Saltoun

The article deals with reflections on the “universal monarchy” contained in *Discorso dello cose di Spagna*, a brochure published in 1698 in Edinburgh. Its author was Andrew Fletcher of Saltoun, the most outstanding Scottish political thinker of the turn of the seventeenth century. Upon the example of Spain, assuming that the death of Charles II would be followed by thorough reforms introduced by his successor, Fletcher portrayed the threats posed by the “universal monarchy”. These hazards were to stem no so much from the configuration of forces on the international arena as the conception of the state and society, based on “liberty” and “virtue”, borrowed from N. Machiavelli. Fletcher introduced a new element in a discussion on the “universal monarchy” conducted on the British Isles and the majority of European states. The significance of *Discorso* is, however, much further reaching. Fletcher presented the perils created by the “universal monarchy” combined with a situation in which an increasing part in international relations was played by commerce and control over the seas, thus indicating the novel nature of relations between Europe and the rest of the world. His approach was reflected in the vocabulary — Fletcher used the concepts of “universal monarchy” and “the world empire” interchangeably. Upon the basis of these observations one may formulate a new definition of the “universal monarchy”, expanding its geographical span and stressing new elements of the concept. It also became possible to formulate a novel view of the character and objectives of the British foreign policy in the first half of the eighteenth century (to the end of the Seven Years’ War). Despite the fact that *Discorso* does not refer directly to Scottish–English relations it also depicts the backdrop against which political fends over their form were conducted.

Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska